

TRWAŁOŚĆ TECHNIKI W KONTEKŚCIE GLOBALIZACJI

Świat staje się coraz bardziej globalny. Choć to, czym jest globalizacja, trudno jednoznacznie zdefiniować, to jednak jest zauważalne, że różne państwa zaczynają się coraz bardziej integrować, zależeć od siebie na coraz liczniejszych płaszczyznach. Trudno byłoby kwestionować zarówno istnienie tak rozumianej globalizacji, jak i stopniowe jej rozszerzanie się. Warto się jednak zastanowić, czy w czasach, gdy wzrasta opór wobec zachodnich idei, gdy pojawiają się konflikty między cywilizacjami, procesy globalizacyjne nie ulegną jednak zahamowaniu czy wręcz regresowi. Moje rozważania będą skierowane na procesy globalizacyjne związane ze światowym upowszechnianiem się techniki. Hipoteza, której będę bronił, mówi, że nawet w przypadku zahamowania procesów globalizacyjnych na poszczególnych (nawet licznych) płaszczyznach, procesy globalizacyjne związane z upowszechnianiem się techniki będą się rozwijały; niezależnie od innych wymiarów globalizacji, takich np. jak globalizacja kulturowa lub globalizacja ekonomiczna. Sądzę również, że nawet w przypadku pojawienia się globalnych konfliktów, globalizacja techniczna będzie kontynuowana.

Dlaczego ma to być technika? Jak pokazuje wielu autorów (Mumford, 2012; Condorcet, 1957; Postman, 2004; Foley, 2001), towarzyszy człowiekowi od jego początków, pomaga mu przetrwać i dostosowywać otoczenie do własnych potrzeb. Mówiąc o technice, niezbędne jest wprowadzenie rozróżnienia na technikę cywilną oraz technikę wojskową. Takie rozróżnienie nie jest wprawdzie w pełni precyzyjne i rozłączne, ponieważ wiele z urządzeń, które powstały w celach militarnych, często było przekształcanych do cywilnego użytku, jak np. Internet, czy GPS. Przez technikę wojskową rozumiem wszelkie urządzenia, które wykorzystywane są do prowadzenia konfliktów militarnych lub służą obronie przed nimi. Technika cywilna może być szeroko rozumiana jako ta, która służy poprawie jakości życia ludzkiego — w odniesieniu do sytuacji życiowych różnych od sytuacji wojennych. Procesy globalizowania się techniki wojskowej są, by tak rzec, wymuszane „od zewnątrz”. Rozumiem przez to, że dwa państwa, dwa bloki czy cywilizacje dążą do utrzymania podobnego poziomu rozwojowego techniki wojskowej — zmniejsza to prawdopodobieństwo, że któraś ze stron podejmie ryzyko rozpoczęcia konfliktu, ponieważ żadna nie może być pewna swego zwycięstwa. Przykładem może być zimnowojenny wyścig zbrojeń, podczas którego oba bloki starały się utrzymać podobny technologiczny poziom rozwojowy. Z kolei technika cywilna globalizuje się przeważnie na zasadach rynkowych (podaż-popyt).

W Polsce nie produkuje się rodzimej marki samochodu, co nie znaczy, że nikt w kraju nie posiada samochodu. Wręcz przeciwnie, zagraniczne marki motoryzacyjne oferują nam swoje towary, zarówno z Europy, Ameryki Północnej, jak i Azji. Dzieje się tak z wieloma produktami, np. komputerami, telefonami, sprzętem AGD i RTV czy oprogramowaniem komputerowym — z produktów Microsoftu czy Google korzysta większa część świata. Technika cywilna, która ułatwia życie, czyni je łatwiejszym, przyjemniejszym, bardziej efektywnym, pozwalając na skuteczniejsze działanie, jednocześnie upowszechnia się za sprawą rynkowej konkurencji.

Oczywiście nie można zapominać, że niektóre rodzaje techniki czy technologii mogą być obarczone specyficznymi zewnętrznymi kontekstami kulturowymi. Przykładem może być utożsamianie sieci McDonald's z Zachodem, a w szczególności ze Stanami Zjednoczonymi. Problem tego typu kulturowych uwarunkowań techniki staje się widoczny zwłaszcza w przypadku międzynarodowych (międzyblokowych, międzycywilizacyjnych) konfliktów. Na przykład w Rosji McDonald's przeżywa obecnie problemy prawne¹ związane z zachodnimi sankcjami wobec tego kraju. O ile jednak Rosja stara się ograniczyć działalność danej sieci kojarzonej z Zachodem, to nie wydaje się, by walczyła z czymś takim jak „hamburger” czy „fast food”, choć jest jasne, że te pojęcia również wiążą się z zachodnim stylem życia. Tego typu sposób wytwarzania żywności jest na tyle potrzebny, że w Rosji powstała idea stworzenia własnej sieci serwującej potrawę kultury wschodniej — choć w „sposób zachodni”, tj. również jako fast food². Kolejnym przykładem tak rozumianego „kulturowego zabarwienia” techniki może być telefon komórkowy, który stał się urządzeniem powszechnie wykorzystywanym na świecie. Jeśli jednak na przykład zaczniemy mówić o telefonie marki „Apple”, to nabierze on pewnych cech kulturowych (związanych z pochodzeniem firmy, negatywnym postrzeganiem związanym ze sposobem produkcji w chińskich fabrykach³ itp.), przez co możemy przychylnie lub nieprzychylnie patrzeć na dane urządzenia. Sprzeciwiamy się nie tyle technice samej w sobie (w tym przykładzie telefonom komórkowym w ogóle), co technice postrzeganej przez pewien kontekst kulturowy.

¹ Informacje nt. szczegółowych kontroli placówek sieci McDonald's w Rosji, które kończą się najczęściej uniemożliwieniem dalszego funkcjonowania placówki z powodu znalezienia uchybień w serwowanych produktach: <http://tvn24bis.pl/wiadomosci-gospodarcze,71/rosja-ukarze-mcdonald-s-kfc-i-burger-kinga-za-sankcje-zarzuty-o-nadmierna-kalorycznosc-jedzenia,455837.html> [dostęp: 07.07.2015]

² Informacje nt. próby budowy sieci restauracyjnej związanej z Rosyjską kuchnią: <http://www.portalspozywczy.pl/horeca/wiadomosci/w-rosji-powstanie-konkurent-dla-mcdonald-sa,113113.html> [dostęp: 07.07.2015]

³ Informacje na temat wykorzystywania pracowników w Chińskiej fabryce Foxconn produkujących podzespoły dla telefonów Apple: <http://gadzetomania.pl/23384,koszmar-w-chińskiej-fabryce-iphonow> [dostęp: 07.07.2015]

Na wstępie należy jednak jeszcze wyjaśnić bliżej dwa pojęcia. Po pierwsze, czym jest sama globalizacja. Jak zauważa A. Nobis, globalizacja jako taka nie ma jednej i spójnej definicji; jej koncepcje zależne są od preferencji oraz punktów widzenia przyjmowanych przez jej badaczy (Nobis, 2014, 9). Zjawiska i procesy globalne interpretowane są bowiem subiektywnie, perspektywicznie, zależnie od danego rozumienia globalizacji. Skoro więc nie ma jednej, właściwej definicji globalizacji, można przyjąć jedną z istniejących koncepcji, o ile będzie ona bardziej niż inne koncepcje przydatna w kontekście analizowanej problematyki. Taką zaś koncepcją globalizacji wydaje się propozycja Friedmana oraz Fukuyamy, którzy utożsamiają globalizację z homogenizacją (Nobis, 2014, 12). Wydaje mi się, że jest to najwłaściwsza definicja globalizacji w kontekście rozważań nad techniką. Aby jednak bardziej szczegółowo ująć sens takiej globalizacji, należy jeszcze za Huntingtonem (Huntington, 2008, 15) wprowadzić rozróżnienie na globalizację techniczną — określaną jako „modernizacja” — oraz globalizacją kulturową, nazywaną u Huntingtona „westernizacją”. Westernizacja może być rozumiana jako przyjmowanie wartości związanych z cywilizacją Zachodu, utożsamianie się z nimi oraz odrzucaniem „własnych wartości”. Na modernizację, jak wskazuje Huntington, składają się: industrializacja, urbanizacja, powiększający się poziom wykształcenia, zamożności i mobilizacji społecznej (Huntington, 2008, 97).

Drugim pojęciem wymagającym bliższych określeń jest „technika”. Autor *Wprowadzenia do filozofii techniki*, V. Dusek, proponuje trzy definicje techniki: a) technika jako sprzęt; b) technika jako zasady; c) technika jako system (Dusek, 2011, 40). Technika jako sprzęt to maszyny. Komputery, samochody czy telefony — są to wytwory techniki i jej rozwoju. Technika jako zasady to np. technika jazdy konnej czy technika walki wręcz. W tym wypadku nie chodzi o fizyczne, materialne maszyny, lecz o pewne niematerialne schematy i umiejętności działania. Wreszcie w trzecim znaczeniu, technika jest rozumiana jako możliwość działania, możliwości wykorzystania czy użycia maszyny. Przedmiot techniczny potrzebuje konkretnego użytkownika, który będzie umiał z niego korzystać, inaczej będzie bezużytecznym narzędziem. Dla wielu ludzi helikopter to tylko maszyna, którą można zauważyć na lotnisku lub w powietrzu. Dopiero pilot, który ma umiejętności, by z niego korzystać, w pełni wykorzystuje jego potencjał. W dalszych rozważaniach będę rozumiał technikę zgodnie z pierwszą i drugą definicją, gdyż sprzęt sam w sobie (jako przedmiot, maszyna) może być postrzegany jako neutralny kulturowo, przez co łatwiej podlega globalizacji. Przykładowo: młotek jako narzędzie nie jest utożsamiany z Zachodem, Wschodem czy krajami trzeciego świata. Podobnie jest z technologiami używania narzędzi (obrabiarek, samolotów itd.).

Sprawa trwałości techniki jest tym bardziej interesująca, że w historii myśli pojawiały się poglądy kwestionujące jej trwałość. Na przykład O. Spengler twierdził, że wraz z kresem cywilizacji zachodniej i człowieka faustycznego zatrzyma się także rozwój technologiczny (Spengler, 1990,

80-82). Poglądy Spenglera mogą jednak być przedmiotem krytyki. Po pierwsze, wbrew przewidywaniom Spenglera, koniec XX wieku był okresem ekspansji Zachodu, co wiązało się z rozpadem bloku wschodniego oraz końcem zimnej wojny. Po drugie, nawet gdyby Spengler miał rację, to przecież można dostrzec, że kraje rozwijające się takie jak kraje Ameryki Południowej czy Azji zaczynają w znacznym stopniu się modernizować, czego skutkiem może być przyszły rozwój naukowo-technologiczny (przykładami mogą być indyjska technika kosmiczna⁴ czy japoński rozwój robotyki⁵). Przykładowo, kraje takie jak Brazylia, Indie czy Chiny już teraz mają swoje programy kosmiczne.

Aby uzasadnić hipotezę o trwałości techniki, będę się odwoływał do wybranych historycznych i najnowszych koncepcji społeczno-politycznych i „antropologicznych”. Pierwszą, do niej nawiązując przede wszystkim, jest koncepcja Samuela J. Huntingtona (Huntington, 2008). Huntington zauważa globalizację zarówno kulturową, jak i techniczną, a zarazem wskazuje na liczne konflikty, które są ich skutkiem. Zwraca uwagę zarówno na te kryzysy i konflikty, które już zaistniały, jak i na te, które mogą się pojawić. Drugą koncepcją — nawiązując do niej w mniejszym stopniu i tylko w kontekście techniki cywilnej — jest transhumanizm. Jest to koncepcja, która powstała w kontekście gwałtownego rozwoju techniki ingerującej w ludzki organizm; jej przedstawiciele (Max More, Nick Bostrom, Natasha Vita-More, Anders Sandberg) twierdzą, że skutkiem tego ma być pojawienie się „nowego człowieka”, ulepszonego za sprawą biotechnologii.

Rozważania zacznę od analizy techniki w kontekście konfliktów wojennych. Jest znanym faktem, że ludzie od dawna popadali w różne konflikty. Jak na przykład pisze Toffler: „Wbrew romantycznym przekonaniom, że życie w najwcześniejszych wspólnotach plemiennych układało się harmonijnie i pokojowo, gwałtowne walki wybuchały pomiędzy grupami przedagrarnymi, koczowniczymi i pasterskimi” (Toffler, 2006, 41). Podobnego zdania jest polski socjolog Ludwik Gumpłowicz: „Walki na zabój z każdą obcą [gromadą], trzymanie się swojej i wzajemna pomoc między swoimi — oto wrodzone instynkty ludzi pierwotnych. Celem tych walk jest (mianując go wyrazem najogólniejszym) — wyzysk. Zależnie od formy kultury, wyzysk objawia się w różnej formie” (Gumpłowicz, 2010, 270). Myśl Gumpłowicza jest związana z paradygmatem darwinizmu społecznego, który charakteryzuje systemy społeczne poprzez mechanizmy rządzące światem przyrodniczym, eksponując rolę ludzkich popędów, rywalizacji, konfliktowości. Powstawanie i funkcjonowanie społeczności wiąże się z konfliktami, walką o przetrwanie oraz zaspokojenie

⁴ <http://technowinki.onet.pl/kosmos/indyjski-satelita-wyslany-na-marsa-pobil-trzy-rekordy/ezyw0> — Indyjski satelita wysłany na Marsa pobil trzy rekordy. [dostęp: 07.07.2015]

⁵ <http://www.geekweek.pl/aktualnosci/23179/androidka-rozpoznala-prace-w-butiku> — Android na stanowisku ekspedienta. [dostęp: 07.07.2015]

własnych potrzeb (Zdybel, 1992, 171). W takim ujęciu człowiek jest z natury istotą konfliktową, dba głównie o realizację własnych potrzeb. Jak pisze wspomniany Gumpłowicz: „Każda taka grupa, każda taka społeczność zachowuje się pod względem innych według tych samych prawideł — dąży nieodzownie do coraz większego wyzysku innych społeczności i klas, stara się zapewnić sobie niezawisłość, swobodę itd.” (Gumpłowicz, 2010, 270-272).

Idea konfliktowych relacji między kulturowymi całościami, cywilizacjami pojawia się również w koncepcji Huntingtona: „W trakcie europejskiej ekspansji unicestwiona została cywilizacja andyjska i środkowoamerykańska, indyjska i islamska wraz z Afryką zostały podporządkowane Zachodowi, a Chiny znalazły się w orbicie jego wpływów. Naporowi Zachodu zdołała się oprzeć tylko cywilizacja rosyjska, japońska i etiopska, trzy wyjątkowo scentralizowane monarchie, które zachowały niepodległość. Przez czterysta lat stosunki między kręgami kulturowymi sprowadzały się do podporządkowania innych społeczeństw cywilizacji Zachodu” (Huntington, 2008, 65).

Ekspansja Zachodu na początku epoki kolonialnej, o czym pisze Huntington, była możliwa dzięki rozwojowi techniki, szczególnie tej związanej z transportem, np. budowie statków zdolnych żeglować po oceanach oraz zaopatrywać armie znajdujące się na innych kontynentach. Nie bez znaczenia pozostawała dużo bardziej zaawansowana broń Europejczyków, z którą nie miały szans kultury dużo mniej rozwinięte (Huntington, 2008, 65). To właśnie technika sprawiła, że Zachód przez ponad 400 lat był w stanie kontrolować tak liczne tereny oraz ludy w czasie epoki kolonialnej. To ekonomiczny i militarny poziom rozwoju państwa determinuje jego szanse i przeznaczenie (Hoffman, 2002, 88). Skłania to do wniosku, że „słabsze” cywilizacje mogą stanowić łatwy łup dla bardziej rozwiniętych cywilizacji, które w celu realizacji swych interesów mogą np. wznieść konflikt militarny prowadzący do przypuszczalnie łatwego zwycięstwa w celu osiągnięcia określonych zysków. Huntington twierdzi, że „Zachód nie podbił świata dzięki wyższości swoich ideałów, wartości czy religii (na którą nawróciło się niewielu przedstawicieli innych cywilizacji), lecz dzięki przewadze w stosowaniu zorganizowanej przemocy” (Huntington, 2008, 66).

Świat epoki kolonialnej uległ globalizacji nie z własnej woli, lecz dzięki wykorzystaniu technologii wojskowych — został zglobalizowany w sposób siłowy. W szczytowym okresie kolonializmu, jak zauważa Huntington, w 1920 roku tereny podlegające władzy cywilizacji Zachodu zajmowały prawie 50% całkowitej powierzchni Ziemi a także podlegało jej 50% populacji świata (Huntington, 2008, 127-129). Było to możliwe dzięki wynalazkom, które według F. Bacona zrewolucjonizowały świat: technologii druku, kompasowi i prochowi strzelniczemu (Bacon, 1955, 159). Były to wynalazki, które pozwoliły odkryć oraz podporządkować sobie niemalże cały znany świat. Dzięki kompasowi wyprawy dalekomorskie stały się możliwe. Dzięki drukowi informacja mogła rozprzestrzeniać się znacznie szybciej niż dotychczas. Jednak prawdziwą rewolucję odegrał

proch strzelniczy. To dzięki niemu mogła powstać broń palna, która dziś podlega w różnych kulturach znacznym restrykcjom oraz zakazom. W wielu rozwiniętych krajach dostęp do broni jest mocno ograniczany⁶. Stopień rozwoju danej cywilizacji wiąże się również z jej zdolnościami do obrony własnych obywateli przed napaścią ze strony innej cywilizacji. Kulture, które były uzbrojone w broń prostą, jak włócznie i palki, nie miały szans z bronią palną. Zauważa to Toffler: „Istnieje jednakże inna klasa wojen. Ich formy są dramatycznie niedopasowane. Tak było na przykład w przypadku kolonialnych wojen XIX wieku. (...) Zwycięzcy zdobyli obszerne terytoria kolonialne jednak nie tylko z tej prostej racji, że mieli karabiny maszynowe. Wspierane przez społeczeństwa przechodzące od produkcji farmerskiej do produkcji przemysłowej armie drugiej fali mogły porozumiewać się na większą odległość, szybciej i lepiej. Były lepiej wyćwiczone, lepiej zorganizowane, miały też szereg innych przewag. Wprowadziły w dziedzinę zabijania całkowicie nową formę wojny, znamienne dla drugiej fali” (Toffler, 2005, 95). Jest to o tyle istotne, że postęp w historii najbardziej dostrzegany jest na gruncie rozwoju techniki. Warto podkreślić, że broń spełniała ważną rolę podczas konfliktów, jednak na wynik wojen wpływało również wiele innych czynników, jak np. logistyka, zaopatrzenie, transport itp.

Nawet po zakończeniu tzw. „epoki kolonialnej” na świecie w dalszym ciągu pojawiały się konflikty. Po dwóch wojnach światowych nastąpił czas zimnej wojny. Wojna ta sprzyjała intensywnemu wyścigowi zbrojeń, wyścigowi kosmicznemu i gospodarczemu, co przyspieszało również rozwój techniki. Huntington zauważa, że: „Zimna wojna zaczęła się od rozszerzenia politycznej i militarnej kontroli Związku Radzieckiego na Europę Środkową. Stany Zjednoczone i kraje zachodnioeuropejskie utworzyły pakt NATO, żeby przez odstraszenie zapobiec sowieckiej agresji i odeprzeć ją w razie potrzeby. W dzisiejszym świecie, po zakończeniu zimnej wojny, NATO ma jeden główny cel: zapewnienie swojej przewagi przez niedopuszczenie do ponownego rozciągnięcia przez Rosję politycznej i militarnej kontroli nad Europą Środkową” (Huntington, 2008, 268). ZSRR oraz USA czuły się wygranymi po II wojnie światowej. Chciały one podtrzymać swą przewagę militarną na świecie oraz wpływy w Europie, jednak ich sprzeczne ideologie (kapitalizm-komunizm) doprowadziły do zimnej wojny. Imperia posiadały odmienne wartości, które całkowicie się wykluczały oraz dysponowały ogromną siłą wojskową. Zarówno ZSRR, jak i USA utworzyły organizacje, które miały ze sobą konkurować: Układ Warszawski oraz NATO. W razie faktycznego konfliktu wojennego, gdy wziąć pod uwagę faktycznie zgromadzony arsenał

⁶ Wymagane jest orzeczenie lekarskie i psychologiczne, zdanie specjalistycznych testów teoretycznych i praktycznych, posiadanie pozytywnej opinii społecznej, brak karalności oraz po uzyskaniu pozwolenia, przechodzenie regularnych badań:

http://wpa.policja.waw.pl/portal/wpa/1683/21954/Pozwolenia_na_bron_palna_dla_osob_fizycznych.html [dostęp: 07.07.2015]

atomowy, gatunek ludzki prawdopodobnie uległby zagładzie. Już w czasie II wojny światowej USA oraz ZSRR rozpoczęły budowę arsenału atomowego; pod koniec zimnej wojny (1986) na świecie było ponad 64 tysięcy głowic (Kristensen, Norris, 2013). Widmo wojny atomowej dotyczyło w takim samym stopniu obu konkurujących ze sobą podczas zimnej wojny stron. Hipotetycznie, w sytuacji wykorzystania całego arsenału jądrowego obu imperiów, skutki byłyby katastrofalne nie tylko dla ZSRR i USA, ale dla całej planety i ludzkości.

Jak zauważa Martin Rees, nawet po zakończeniu zimnej wojny, gdy stosunki między konkurującymi ze sobą blokami przestały być tak antagonistyczne, nie znaczyło to, że broń nuklearna przestała istnieć (Rees, 2003, 9). W związku z nasilającym się terroryzmem oraz rozwojem techniki nie można z całą pewnością wykluczyć, że wraz z postępem broń tego typu zostanie ulepszona, przez co możliwa stanie się jej miniaturyzacja, a przez to możliwość przenoszenia na tereny dużych skupisk ludzkich. Jak zauważa Rees, urządzenia mogą zostać rozmontowane, ale nie można zapomnieć o samej technice i o tym, że zaistniała (Rees, 2003, 2), przez co na zawsze pozostaje w świadomości ludzi. Dlatego wydaje się, że rozwój techniki nie może być zahamowany, albo zastopowany. Wątpliwe jest, by mógł zaistnieć globalny regres techniczny (pomijam działania osób, które świadomie i celowo rezygnują z udogodnień technicznych, z powodu własnego światopoglądu). Oczywiście nie można wykluczyć, że może nastąpić jakaś globalna katastrofa, która zniszczy dotychczasowe osiągnięcia techniki, lub że w ciągłym postępie technologicznym może pojawić się pewna nieprzekraczalna bariera, która zahamuje postęp. Obserwując dotychczasowy, wciąż przyspieszający postęp (przykładowo: ciągle wzrastającą moc obliczeniową sprzętu elektronicznego), można oczekiwać, że w najbliższej przyszłości taka katastrofa nie nastąpi. Jest to oczywiście jedynie przypuszczenie, jednak mówienie o możliwości zagłady jest równie hipotetyczne, jak teza o nieograniczonym postępie, nawet jeśli w historii pojawiają się teorie, mówiące o zgubnym wpływie zmian środowiskowych (spowodowanych nadmierną ludzką eksploatacją) na trwanie cywilizacji — jak np. możemy to zauważyć w poglądach Jeana Dorsta (Pietrzak, 2015, 95-131). Dlatego kraj, który uzyskuje technologiczną przewagę nad innymi, staje się dla innych zagrożeniem, przez to reszta krajów musi dogonić technologicznie kraj, który dominuje w danym momencie historii, ponieważ postęp techniczny wydaje się być ciągły. Również Huntington uważa, że wynalazki dokonane w jednej cywilizacji są regularnie przejmowane przez inne (Huntington, 2008, 80), przez co technika globalizuje się.

Przykładem postępu technologicznego może być również to, że współczesne konflikty militarne stają się dużo bardziej zaawansowane technologicznie: sprzęt o coraz większym zasięgu oraz sile rażenia, wykorzystanie coraz bardziej zaawansowanej broni raketowej lub wykorzystywanie dronów. Wojskowa przewaga liczebna, która była domeną Tofflerowskiej drugiej fali, w epoce

trzeciej fali przestała mieć znaczenie. Przykładem może być bitwa o góry Golan. 6 października 1973 roku armie egipska i syryjska liczące 45 tysięcy żołnierzy oraz 1400 czołgów produkcji radzieckiej T-62, wspieranych przez ponad tysiąc armat i haubic, zaatakowały nagle wojsko Izraela, które liczyło zaledwie 6 tysięcy żołnierzy, 170 czołgów i 60 dział. Okazało się, że Siódma Brygada Izraelska, która liczyła niewiele ponad sto czołgów, w ciągu czterech dni zdołała odeprzeć znacznie liczniejsze siły syryjskie (Toffler, 2006, 57). Dlaczego niewielka armia izraelska, dodatkowo zaskoczona atakiem, zdołała odeprzeć kilkukrotnie liczniejsze siły nieprzyjaciela? Ponieważ dysponowała bardziej zaawansowaną techniką. Izraelskie czołgi, które głównie były produkcji amerykańskiej, miały niemalże dwukrotnie większy zasięg ostrzału⁷.

Jeśli w tym miejscu nasuwa się pytanie o to, jakie znaczenie ma wojna dla globalizacji techniki, to odpowiedź będzie następująca: przekształcenia technologiczno-wojskowe, które pojawiają się po jednej stronie muszą znaleźć oddźwięk po drugiej. Te państwa (cywilizacje), które chcą liczyć się w globalnym świecie, muszą mieć taki potencjał militarny, jaki posiadają inni. Jest to powód, dla którego tak wiele krajów, jak Indie, Korea Północna czy kraje muzułmańskie, intensywnie pracuje nad budową broni atomowej⁸. I mimo że możliwość jej użycia przez którekolwiek państwo na świecie jest prawdopodobnie minimalna (!) z powodu obawy przed rozpętanym globalnym konfliktem, to jednak inwestują w nią potężne nakłady finansowe. Większość państw dąży do posiadania podobnego zaplecza wojskowego, jakie posiadają najbardziej rozwinięte kraje na świecie. Zauważa to Toffler: „Sprawy komplikują się jeszcze bardziej, gdyż pewne państwa pierwszej i drugiej fali starają się teraz o uzyskanie uzbrojenia właściwego trzeciej fali, począwszy od systemów obrony przeciwlotniczej aż po rakiety dalekiego zasięgu” (Toffler, 2006, 97). Potrzeba technologicznego doścignięcia mocarstw jest w wielu krajach niezwykle silna. Przez to okazuje się, że handel bronią pomiędzy państwami staje się bardzo intratną gałęzią gospodarki światowej. Jak podaje Stockholm International Peace Research Institute, tylko w 2013 roku wartość obrotu bronią przez 100 największych firm zbrojeniowych wyniosło około 400 miliardów dolarów (Stockholm International Peace Research Institute). Dlatego niektóre z państw zgadzają się na przekazywanie swej techniki wojskowej innym, zaprzyjaźnionym krajom.

Dodatkowym problemem, który zauważa Huntington, jest to, że im bardziej zwesternizowane wcześniej cywilizacje będą powracały do swych wcześniejszych tożsamości (wartości, religii, zwyczajów itd.), tym większe będzie ryzyko konfliktów, nawet o zasięgu globalnym (Huntington,

⁷ <https://www.youtube.com/watch?v=iMaU0AT9DEs> fragment programu na kanale Discovery — Bitwa o góry Golan. [dostęp: 07.07.2015]

⁸ Por. [http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Iran,problemy,Program_nuklearny](http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Iran,problemy,Program_nuklearny;);
http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Korea_Polnocna,problemy,Program_nuklearny [dostęp: 07.07.2015]

2008, 208). Jeśli cywilizacje „odrzucają” globalizację „ideologiczną” na rzecz powrotu do swych „podstawowych” wartości, wtedy, idąc za Huntingtonem, można przewidywać pojawianie się coraz częstszych konfliktów. To, że cywilizacje posiadają tendencje do odróżniania się zauważa również L. Kopciuch: „Globalizacja powoduje, że w wieku XXI takim wyzwaniem staje się kulturowa różnorodność. Prawdopodobnie wiek XXI będzie zatem wiekiem cywilizacyjnych pluralizmów” (Kopciuch, 2014, 124). To, co inne, można tolerować lub nie. Rzadko kiedy „obce” wartości stawia się na równi ze swoimi. Jednak w momencie, gdy obcy jest przekonany o wyższości własnych wartości, może dążyć do konfliktu. Druga wojna światowa, wojna w Wietnamie, wojna na Bliskim Wschodzie, współczesne „Huntingtonowskie” zderzenie cywilizacji Zachodu i Państwa Islamskiego — podłoże materialne we wszystkich tych konfliktach ma raczej znacznie drugorzędne. Huntington sądzi, że im bardziej kultury będą się starały odróżnić od innych w zakresie swych wartości, tym większe będzie niebezpieczeństwo konfliktów. To co różne, obce, jest często niezrozumiałe, a przez to jest często uznawane za złe (Huntington, 2008, 208).

Po przedstawieniu kwestii globalizowania się techniki wojskowej wskażę dwa możliwe argumenty odnoszące się do techniki cywilnej, zaczerpnięte z poglądów transhumanistów. Transhumanizm (rozumiany zarówno jako ideologia, jak i jako filozofia lub ruch kulturowy), określany również jako H+, to pogląd postulujący wykorzystanie zaawansowanych technologii takich jak biotechnologia, nanotechnologia, robotyka, itp., w celu dalszego rozwoju gatunku ludzkiego, czego skutkiem może być zaistnienie postczłowieka (Szymański, 2015, 133–152).

Twórcą transhumanizmu, we współczesnym rozumieniu tego terminu, był Max More, filozof i futurolog, który zdefiniował H+ w następujących słowach: „Transhumanizm to rodzaj filozofii, która próbuje skierować nas w stronę kondycji postludzkiej. Transhumanizm podziela wiele elementów z humanizmem — przede wszystkim szacunek dla rozumu i nauki, nacisk na postęp i docenianie roli człowieczeństwa (czy transczłowieczeństwa) raczej w doczesnym życiu niż w jakimś nadnaturalnym »życiu po śmierci«”. (More, 2013a, 14). Transhumanizm mówi zatem o możliwościach wykorzystania zaawansowanej nauki i techniki w celu „ulepszenia człowieka”. More wskazuje, że człowiek jest istotą niedoskonałą, „wybrakowaną”, czego dowodem są jego wady i ograniczenia, np.: ograniczenia myślenia, podatność na choroby, krótkość życia, podatność zachowania na wpływ emocji. Według More’a, są to wady, które można oraz należy wyeliminować. Postulowany sposób poprawy człowieka jako indywiduum i gatunku, za pomocą wspomnianych narzędzi technicznych, doprowadzi do przemiany człowieka w postczłowieka (More, 2013b, 344). Również Nick Bostrom, kierownik Future of Humanity Institute w Oxfordzie, podkreśla że postczłowiek będzie istotą wyposażoną w cechy niedostępne obecnemu człowiekowi (Bostrom, 2003a, 5). Postczłowiek ma być jedynie kolejnym, ale i niezbędnym etapem w ewolucji, jednak

w przeciwieństwie do ewolucji biologicznej, ewolucja transhumanistyczna ma być w pełni świadoma i sterowana przez te same jednostki, które jej podlegają (More, 2013a, 15) Postczłowiek, co należy podkreślić, nie jest kresem ewolucji, lecz jej etapem. Wszelkie postludzkie cechy, takie jak dłuższe życie, czy „morfologiczna” wolność (możliwość kształtowania własnej postaci) wiążą się z wykorzystaniem techniki. Transhumaniści sądzą, że przemiany te nastąpią w połowie albo pod koniec XXI wieku (Bostrom, 2003a, 49).

Transhumaniści formułują swoje wnioski, opierając się na obserwacjach historycznego rozwoju techniki. Z faktu, że dotąd rozwój techniki zapewniał człowiekowi możliwość polepszania parametrów swego życia, Bostrom wnioskuję, że również w przyszłości technika będzie pozwalała na ulepszanie świata i poprawianie jakości ludzkiego życia (Bostrom, 2003a, 5), a „*etap Homo sapiens*” jest jedynie przejściowy. More zauważa, że „naturalna” ewolucja jest zbyt wolna i nieprzewidywalna (More, 2013b, 344), dlatego sądzi, że skoro ludzie dysponują już odpowiednimi narzędziami i możliwościami technologicznymi, to powinni podjąć zadanie samodzielnego pokierowania swoimi dalszymi przemianami.

Realizacja idei transhumanistycznych może doprowadzić do upowszechnienia się tej nowej techniki w obrębie ludzkiego gatunku i świata. Transhumaniści, pisząc o przemianach które zajdą w świecie, nie utożsamiają ich jedynie z zaawansowaną cywilizacją Zachodu. Ewolucja, z samej definicji, dotyczy wszystkich jednostek danego gatunku. Globalizacja jako homogenizacja będzie się odbywała poprzez przemianę ludzi w postludzi, twory sztuczne, ale doskonalsze, zaistniałe w ewolucji biotechnologicznej. O tym, że transhumaniści ujmują powstawania postczłowieka w wymiarze globalnym, świadczą „globalne” postulaty formułowane przez Bostroma. Są to kolejno postulaty mówiące, że potrzebne są:

1. globalne bezpieczeństwo;
2. nieograniczony postęp techniczny;
3. dostępność technik transhumanistycznych dla wszystkich ludzi (Bostrom, 2003b, 11-12).

Bostrom sądzi zatem, że pierwszym warunkiem przemian transhumanistycznych jest skupienie się na technologiach „pokojowych”. Po drugie wskazuje, że konieczna jest likwidacja barier aksjologiczno-moralnych hamujących rozwój naukowo-technologiczny. Według niego, prędzej czy później i tak zgodzimy się na pewne zmiany, które mogły zaistnieć już wcześniej, jednak były blokowane przez wątpliwości natury moralnej (Bostrom, 2003b, 4). Po trzecie, podkreśla znaczenie powszechnej dostępności technologii transhumanistycznych. Taki egalitarystyczny moment jest charakterystyczny dla większości stanowisk transhumanistycznych, zbliżając je do rozwijanego we współczesnej etyce stanowiska posthumanizmu (Holy-Łuczaj, 2014, 45-61). Ów posthumanizm, mimo zbieżnej nazwy, nie posługuje się terminem „postczłowiek” w takim sensie,

w jakim występuje on u transhumanistów — posthumaniści nie uwypuklają, tak jak transhumaniści, roli technologii.

Postulatywny wydźwięk powyższych sformułowań nie zmienia jednak faktu, że można w tekstach transhumanistów wskazywać fragmenty, mówiące iż przemiany te nie tylko powinny się dokonać, ale, że się dokonają. Transhumaniści są zatem przekonani o nieograniczonej kontynuacji postępu technologicznego (Bostrom, 2003a, 16; More, 2003).

Drugi moment transhumanizmu, który można wykorzystać jako argument na rzecz trwałości techniki, to fakt, że sam rozwój technologiczny traktowany jest jako ekstropijny (More, 2003). Ekstropia charakteryzowana jest bowiem przez More'a jako ciągły i nieskończony proces postępu. Kategoria ta jest odpowiedzią More'a na zarzut — formułowany przez amerykańskich filozofów techniki (np. Don Ihde, Gregory R. Hansell) — że transhumanizm proponuje nową utopię. Dla More'a ekstropia jest przeciwieństwem utopii: „Otwartość na rozwój, a nie statyczna utopia. Ekstropia (ciagle oddalające się cele [postępu — przyp. K. Sz.] społeczeństwa) nad utopią (niemiejscem)” (More, 2013a, 17). Ekstropia opiera się na sześciu zasadach: permanentny rozwój, „morfologiczna” wolność, praktyczny optymizm, inteligentna technika, otwarte społeczeństwo i racjonalne myślenie (More, 2003). Wyrażanie przez transhumanistów przekonanie o ekstropijnej naturze postępu technologicznego stanowi odpowiedź na pytanie o trwałość techniki w globalnym świecie. Utopie wiążą się z kresem, zaś ekstropie z ciągłym rozwojem i postępem.

Pod względem historycznym technika wykazuje wyraźną tendencję rozwojową. Rozwój od techniki parowej poprzez technikę maszynową do techniki cyfrowej potrzebował jedynie około 300 lat. Obecnie zaś zauważalny jest np. wciąż przyśpieszający przyrost mocy obliczeniowej komputerów (Kurtzweil, 2013, 66-85) Dlatego transhumaniści, przy wszystkich możliwych zarzutach mówiących o utopijnym charakterze ich koncepcji (kwestie te omawiam w opracowywanym obecnie artykule *Transhumanizm: ekstropia czy utopia?*), mogą mieć rację, gdy twierdzą, że przyszłość przyniesie upowszechnienie się technik transhumanistycznych oraz zaistnienie postczłowieka. Technika od dawna ingeruje w świat i pomaga człowiekowi w codziennym życiu (przykładem mogą być różne protezy, które pozwalają osobom niepełnosprawnym na „normalne” funkcjonowanie⁹). Możliwość poprawy własnych cech i zdolności wydaje się na tyle atrakcyjna, że trudno sobie wyobrazić, że człowiek nie będzie chciał skorzystać z rozwiązań oferowanych przez zaawansowaną technikę.

⁹ Por. Les Bauht — elektryk, który w wypadku stracił obie ręce. Obecnie posiada protezy zintegrowane z jego systemem nerwowym: <http://www.businessinsider.com/les-baugh-is-the-first-person-with-two-mind-controlled-robotic-arms-2014-12> [dostęp: 07.07.2015]

Przedstawione teorie zdają się zatem potwierdzać, że hipoteza o trwałości techniki w globalizującym się świecie ma swoje racje i swoich zwolenników. Uzasadnieniem dla hipotezy mówiącej o trwałości techniki wojskowej jest konfliktowość człowieka — na różnych poziomach jego istnienia, zaczynając od wymiaru jednostkowego, a kończąc na relacjach społecznych, międzypaństwowych czy międzycywilizacyjnych. Hipoteza o trwałości techniki cywilnej ma zaś uzasadnienie w korzyściach, jakie ona przynosi w codziennym ludzkim życiu, podnosząc jego jakość, umożliwiając spełnienie nierealizowalnych wcześniej oczekiwań. Postczłowiek to ich skrajny przykład.

Literatura:

- Bacon, Francis; 1955, *Novum Organum*, przeł. Jan Wikarjak, Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Bostrom, Nick; 2003a, *The Transhumanist FAQ*, <http://www.transhumanism.org/resources/FAQv21.pdf> [Dostęp 16.06.2015]
- Bostrom, Nick; 2003b, *Transhumanist Values*; w: *Ethical Issues for the 21st Century*, ed. Frederick Adams, Philosophical Documentation Center Press, [Dostęp 15.02.2015] <http://www.nickbostrom.com/ethics/values.html>
- Condorcet, Antoine Nicolas; 1957, *Szkic obrazu postępu ducha ludzkiego poprzez dzieje*, przeł. Ewa Hartleb, Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Dusek, Val; 2011, *Wprowadzenie do filozofii techniki*, tłum. Zbigniew Kasprzyk, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Foley, Robert; 2001, *Zanim człowiek stał się człowiekiem*, tłum. Karol Sabath, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Gumplowicz, Ludwik; 2010, *System socjologii*; w: *Dwa życia Ludwika Gumplowicza. Wybór tekstów, wyb., opr. I wprowadzenie J. Surman i G.d. Mozetič*, red. E. Szczepańska, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Hoffman, Stanley; 2002, *Clash of Globalization*; w: *The Clash Of Civilization? Debate*, red. Hoge, James, 2010, USA, Council on Foreign Relations.
- Holy-Łuczaj, Magdalena; 2013, *Posthumanizm: między metafizyką a etyką*, *Kultura i Wartości*, 11 /2014, ss. 45-61.
- Huntington, Samuel; 2008, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, tłum. Hanna Jankowska, Warszawa: Wydawnictwo Muza.
- Kopciuch, Leszek; 2014, *Szkice systematyczne z filozofii dziejów*, Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kristensen, Hans M., Norris Robert S.; 2013, *Global nuclear weapons inventories, 1945–2013*; w: *Bulletin of the Atomic Scientists*, vol.69, [dostęp 15.02.2015], bos.sagepub.com/content/69/5/75.abstract
- Kurtzweil, Ray; 2013, *Nadchodzi osobliwość*, tłum. Eliza Chodkowska, Anna Nowosielska, Warszawa: Kurhaus Publishing
- More, Max; 2003, *Principles of Extropy*, <http://lists.extropy.org/pipermail/extropy-chat/2004-May/006399.html> [dostęp 15.02.2015]
- More, Max; 2013a, *The Philosophy of Transhumanism*; w: M. More, N. Vita-More (red.), *The Transhumanism Reader: Classical and Contemporary Essays on the Science, Technology, and Philosophy of the Human Future*, Chichester UK: John Wiley & Sons, Inc., ss. 15-25.

- More, Max; 2013b, A Letter to Mother Nature; w: M. More, N. Vita-More (red.), *The Transhumanism Reader: Classical and Contemporary Essays on the Science, Technology, and Philosophy of the Human Future*, Chichester UK: John Wiley & Sons, Inc., ss. 344-345.
- Mumford, Lewis; 2012, *Mit maszyny T.1*, tłum. Michał Szczubiałka, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nobis, Adam; 2014, *Wstęp do badań terenowych globalizacji*; w: *Studia globalne. Wprowadzenie*, Wrocław: Wydawnictwo Chronicon.
- Pietrzak, Zbigniew; 2015, Człowiek a środowisko — czy w idei postępu zawsze tkwi ziarno destrukcji? W dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin Jeana Dorsta (1924-2001), *Kultura i Wartości*, 13 /2015, ss. 95-131.
- Postman, Neil; 2004, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, tłum. Anna Tanalska-Dulęba, Warszawa, Warszawskie Wydaw. Literackie Muza.
- Rees, Martin; 2003, *Our final hour : a scientist's warning : how terror, error, and environmental disaster threaten humankind's future in this century on earth and beyond*, New York : Basic Books
- Spengler, Oswald; 1990, *Człowiek i technika. Przyczynek do filozofii życia*; w: *Historia, kultura, polityka. Wybór pism*, przeł. Andrzej Kolakowski, Jerzy Łoziński, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Stockholm International Peace Research Institute, *Dane dot. handlu bronią*, [dostęp 15.02.2015], <http://www.sipri.org/research/armaments/production/recent-trends-in-arms-industry>
- Szymański, Kamil; 2015, *Transhumanizm*; *Kultura i Wartości*, 13 /2015, ss. 133-152.
- Toffler, Alvin, Toffler, Heidi; 2006, *Alvin i Heidi Toffler: Wojna i antywojna. Jak przetrwać u progu XXI wieku?*, tłum. Barbara i Lech Budreccy, Poznań: Wydawnictwo KURPISZ S.A.
- Zdybel, Jolanta; 1992, *Darwinizm społeczny a kryzys optymizmu historycznego*; w: *W kręgu pesymizmu historycznego*, red. Zdzisław J. Czarnecki, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Bibliografia internetowa:

- Android na stanowisku ekspedienta: <http://www.geekweek.pl/aktualnosci/23179/androidka-rozpoznala-prace-w-butiku> [dostęp: 07.07.2015]
- Fragment programu na kanale Discovery — Bitwa o góry Golan: <https://www.youtube.com/watch?v=iMaU0AT9DEs> [dostęp: 07.07.2015]
- Indyjski satelita, który bije rekordy: <http://technowinki.onet.pl/kosmos/indyjski-satelita-wyslany-na-marsa-pobil-trzy-rekordy/czyw0> [dostęp: 07.07.2015]
- Informacje na temat wykorzystywania pracowników w Chińskiej fabryce Foxconn produkujących podzespoły dla telefonów Apple: <http://gadzetomania.pl/23384,koszmar-w-chinskiej-fabryce-iphonow> [dostęp: 07.07.2015]
- Informacje nt. programu nuklearnego Iranu oraz Korei: http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Iran,problemy,Program_nuklearny; http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Korea_Polnocna,problemy,Program_nuklearny [dostęp: 07.07.2015]
- Informacje nt. próby budowy sieci restauracyjnej związanej z Rosyjską kuchnią: <http://www.portalspozywczy.pl/horeca/wiadomosci/w-rosji-powstanie-konkurent-dla-mcdonaldsa,113113.html> [dostęp: 07.07.2015]

Informacje nt. szczegółowych kontroli placówek sieci McDonald's w Rosji, które kończą się najczęściej uniemożliwieniem dalszego funkcjonowania placówki z powodu znalezienia uchybień w serwowanych produktach:

<http://tvn24bis.pl/wiadomosci-gospodarcze,71/rosja-ukarze-mcdonald-s-kfc-i-burger-kinga-za-sankcje-zarzuty-o-nadmierna-kalorycznosc-jedzenia,455837.html> [dostęp: 07.07.2015]

Informacje nt. wymogów ubiegania się o posiadanie broni w Polsce:

http://wpa.policja.waw.pl/portal/wpa/1683/21954/Pozwolenia_na_bron_palna_dla_osob_fizycznych.html
[dostęp: 07.07.2015]

Les Bauht — elektryk, który w wypadku stracił obie ręce. Obecnie posiada protezy zintegrowane z jego systemem

nerwowym: <http://www.businessinsider.com/les-baugh-is-the-first-person-with-two-mind-controlled-robotic-arms-2014-12> [dostęp: 07.07.2015]